

# SŁOWO

WILNO, Środa 17 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odrośnieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnińskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mchalskiego.  
OSZMIANA — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mjckiewiczza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Druko. Gazetowe, ul. 3 Maja 5.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mjckiewiczza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Rol. „Ruch”.

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Uwagę całego świata przykuwają dwa punkty: Gonewa i Szanghaj. Nie można jednakże porównywać pod względem znaczenia politycznego wydarzeń, które w tych miastach się koncentrują. Nad Goneną zawisł ciężar trąsów pacyfistycznych, w Szanghaju kanonada artyleryjska otwiera nową kartę historii.

Generalna dyskusja rozbrojeniowa odbywa się przy osobliwym akompaniamencie. Odgłosy walk chińsko-japońskich tłumią rezonans wszystkich najbardziej radykalnych propozycji rozbrojeniowych, tworząc ze zjazdu genewskiego dziwne widowisko. Za stołem obrad rozbrojeniowych padają patetyczne słowa o potrzebie zmniejszenia brzoje i sposobach zabezpieczenia pokoju, w czasie gdy na polach Mandżurji od pół roku toczy się wojna według wszelkich prawideł sztuki wojennej. Obie wojujące strony były związane licznymi paktami pokojowymi i wchodziły do tych samych organizacji międzynarodowych, których celem najwyższym ma być utrzymanie pokoju.

W tym stanie rzeczy szczegóły dyskusji generalnej budzić muszą i budzą mniejsze, niż należałoby oczekiwać, w imię koniunktury zainteresowanie, temniemniej jednak warto o nich wspomnieć. Deklaracje zasadnicze złożył już przedstawiciel Anglii, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Polski, Niemiec, Belgii, Turcji, Holandji i Portugalji. Pozostały jeszcze na porządku dziennym oświadczenia mniejszych państw, które w ten czy inny sposób przyłączają się do trzech z gruba zarysowanych się obozów. Podstawą drugiego jest propozycja francuska, druga opiera się o projekt niemiecki, a trzeci, reprezentowany przez Anglię i Stany Zjednoczone, jest złotym środkiem pomiędzy pierwszym a drugim. Zupełnie oddzielnie znajdują się projekty sowieckie, ale p. Litwinow, zdając sobie sprawę z demagogicznego charakteru swojego projektu całkowitego rozbrojenia, skłonny jest popierać propozycje niemieckie. Stanowisko St. Zjednoczonych, ujęte w 9 punktach, przedstawionym przez ambasadora Gbsona, kładzie nacisk na przedłużenie i rozszerzenie rozbrojeniowych paktów morskich, wyrażając jednocześnie zgodę na wszystkie propozycje, zmierzające do ograniczenia brzoje. Pozycja Anglii opiera się o projekt konwencji rozbrojeniowej, opracowany przez komisję przygotowawczą, który powinien stać się podstawą do dyskusji, a jednocześnie Anglia wysuwa myśl owołania stałej konferencji rozbrojeniowej, mającej na celu ciągłe czuwanie nad tym ważnym problemem. Najmniej radykalny charakter propozycji angielskich i amerykańskich sprawia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa — dalszy ciąg prac konferencji rozbrojeniowej będzie się rozwijał na podstawie tych projektów.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie pod względem militarnym przedstawia się następująco: na północy Japończycy zajęli Charbin, opanowując w ten sposób całą Mandżurję. W Mukdenie organizowane jest nowe państwo mandżurskie, niezależne od Chin. Utworzenie takiego państwa pod protektorem Japonji jest jednym z głównych celów bieżącej polityki japońskiej. Z chwilą oderwania się Mandżurji od Chin, Japonja osiągnie dwa cele: umocni się na kontynencie azjatyckim, niezbędnym dla jej ekspansji gospodarczej, politycznej i emigracyjnej i wyeliminuje kurczące się wpływy rosyjskie. W ten sposób najgroźniejszy konkurent Japonji na tym północno-zachodnim odcinku Azji będzie zlikwidowany. Operacje pod Szanghajem są raczej

dywersją, niż akcją o konkretnych celach. Pod tym względem taktyka japońska bardzo przypomina działania w latach wojny 1894—95 roku. Wówczas również mimo, że głównym celem była Korea i półwysp Kwantuński, armia japońska maszerowała na Pekin.

Hindenburg kandyduje ponownie na prezydenta Rzeszy. W dniu 13 marca odbędą się wybory prezydenta Rzeszy. Propozycja kanclerza Brueninga przedłużenia kadencji prezydenta w drodze parlamentarnej, poparta przez socjal-demokratów, spotkała się z odmową Hitlera i Hugenberga. Przez dłuższy czas nie było wiadome, czy prezydent Hindenburg zgodzi się kandydować. Dopiero próbną plebiscyt, w którym wypowiedział się zgórą półtora miliona osób, przeważył szalę decyzji. Zgoda Hindenburga wyjaśnia sytuację. Według oświadczenia niemieckich narodowych, stawiają oni wyżej obowiązek wobec państwa, niż uczucia do zwycięzcy pod Tanenbergiem. Oświadczenie to niedwuznacznie mówi, iż front habzburjski przywódców jest przeciwko Hindenburgowi. Najbardziej interesującą kwestją w danej chwili jest, kto będzie kanclerzem nadającym datę prawicy. Na to najbliższe dni przyniosą wyczerpującą odpowiedź, zgóry jednak można przewidzieć, wynik walki wyborczej wobec olbrzymiej popularności Hindenburga. Jego ponowny wybór wydaje się być pewny. Sz.

## DYMISJA GABINETU LAVALA SILVA RERUM

### Senat uchwalił votum nieufności

PARYŻ. (Pat.) Zarząd stronnictwa lewicy demokratycznej senatu z wyjątkiem b. tego ministra Caillaux wypowiedział się przeciwko rządowi Laval.

Wczoraj w godzinach południowych panowało w kuluarach senatu niezwykle ożywienie. Wszyscy ministrowie należąco do senatu stawili się w komplecie z premierem Lavalem na czele. Premier odbył szereg konferencji z senatorami. Rozmowy toczyły się około możliwości odroczenia wyborów, a nawet rozwiązania Izby. Nikt natomiast nie poruszał kwestji reformy wyborczej.

Stanowisko senatu w stosunku do rządu, bardzo niekorzystne przed dwoma dniami, polepszyło się nieco w ciągu dnia wczorajszego. Z grup senatorskich obradowała wczoraj jedynie t. zw. unja republikańska, do której należą byli premier Poincare. Po dłuższej wzmianie zdań przyjęty został porządek dzienny przychylny dla gabinetu. Wśród lewicy z wyjątkiem Caillaux, który występuje za odroczeniem obrad, senatorowie wypowiedzieli się za niezwłocznym odwołaniem dyskusji. W każdym razie można przewidzieć, że o ile dojdzie do obrad, to po dyskusji nad interpelacją w sprawie polityki rządowej rząd znajdzie się w dość trudnej sytuacji w obliczu silnego ataku ze strony radykałów i socjalistów, którzy gotowi są głosować przeciwko Lavalowi.

PARYŻ. (Pat.) Na posiedzeniu Senatu premier Laval domagał się odwołania do dnia 26 b. m. interpelacji radykałów społecznych Peyronnesa w sprawie polityki ogólnej, wysuwając jako

powód niewłaściwość takiego wystąpienia w chwili, gdy delegacja francuska w Genewie musi właśnie scharakteryzować francuski punkt widzenia.

Senat odrzucił propozycję odroczenia 155 głosami przeciwko 134. Laval jeszcze raz wysunął tę samą kwestję, odwołując się do sumienia interpelantów i członków zgromadzenia i wysunął kwestję zaufania, domagając się odroczenia interpelacji do piątku.

Senat 157 głosami przeciwko 134 propozycję odrzucił, co spowodowało dymisję rządu.

PARYŻ, PAT. Po skończonym posiedzeniu Senatu premier Laval i jego współpracownicy udali się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych celem zredagowania pisma z prośbą o udzielenie gabinetowi dymisji. O godzinie 18-iej premier Laval udał się do pałacu Elizejskiego, by złożyć

prezydentowi Doumerowi dymisję gabinetu. Dymisję natychmiast przyjęto. Wieczorem prezydent republiki przystąpił do narad z przywódcami stronnctw.

BERLIN. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Genewy: Minister Tardieu nie zamierza w związku z upadkiem gabinetu Laval opuścić już teraz Genewę, lecz ma zamiar pozostać aż do przybycia jego ewentualnego następcy.

Przyp. Red. Dymisja gabinetu Laval nie jest niespodzianką. Jest to zemsta Le-wicy za przeprowadzenie w Izbie nowej ordynacji wyborczej, która w bardzo silnym stopniu uderzała w możliwość polowy głosów przy najbliższych wyborach parlamentarnych. Podczas dyskusji w parlamencie przed paru dniami Herjot w imieniu lewicy zapowiedział kartel i odegranie się w Senacie, gdzie stosunek większości rządowej, jest inny, niż w Izbie Deputowanych. Groźba została wykonana. Lewica jeszcze raz dowiodła, iż wyżej stawia sprawy partyjne, niż sprawy państwowe, obalając rząd w tak ważnym dla Francji momencie, obrad międzynarodowych w Genewie.

## Bermont podejmuje akcję przeciwko Litwie

Z Kowna donoszą, że Niemcy Delegacja Niemców bałtyckich zorganizowali już pułk ochotników i zaproponowali iść na pomoc „uciskanym” przez Litwinów kłajpedzianom. W krótkim czasie zebrało się 3 000 ochotników, którzy uzyskali błogosławieństwo Hitlera. Kłajpeda byłaby oczywiście tylko pierwszym etapem. Ostatecznym celem też Niemców byłaby Łotwa z Rygą.

## Delegacja Niemców bałtyckich zwrócić się miała niedawno do przebywającego w Monachium Bermonta z prośbą o ściągnięcie i objęcie dowództwa nad emigrantami rosyjskimi, którzyby również wzięli udział w tej nowej bermontjadzie.

BETTCHEK OSKARŻONY O PRZYWŁĄCZENIE  
BERLIN, PAT. — „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że rząd litewski zamierza wytoczyć byłemu prezydentowi dyrektorjatowi kłajpedzkiego Boettcherowi proces z powodu przywłaszczenia na szkodę państwa nie przysługujących mu kompetencji. Odnośnie artykułu litewskiego kodeksu karnego prze-widuje za to karę więzienia.

PRASA BERLIŃSKA O KŁAJPEDZIE  
BERLIN, PAT. — Omawiając spór niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy, „Berliner Boersen Ztg.” domaga się od rządu niemieckiego energicznych kroków przeciwko Litwie, niż zwrócenie się do Ligi Narodów. Pożatem Niemcy — zdaniem dziennika — powinny domagać się zasadniczego rozwiązania kwestji kłajpedzkiej przez rozpisanie plebiscytu.

Kwestja kłajpedzka — twierdzi „Berliner Boersen Ztg.” — nie ogranicza się tylko do Kłajpedy, lecz za nią ukrywa się również Gdańsk i Prusy Wschodnie. Wobec takiego obrotu kwestji wschodnio-pruskiej — oświadcza dziennik — Niemcy powinny przystąpić do rozwiązania problemu wschodniego po gruntownym przygotowaniu dyplomatycznym z całą energją.

## PODZĘKOWANIE OJCA ŚW.

WARSZAWA, PAT. W odpowiedzi na depeszę p. Marszałka Piłsudskiego, wysłaną do Ojca Świętego z racji jubileuszu 10-lecia, p. Marszałek otrzymał następującą depeszę:  
Bardzo wzruszony wyrazami czci i przypomnieniem pobytu w Polsce, zachowanego tak żywo w pamięci Ojca Świętego, dziękuję z całego serca p. Marszałkowi, łącząc najlepsze życzenia pomyślności i błogostwostwo ojcowskie. Kardynał Pacelli.

## Rozbrojeniowe PROPOZYCJE TURECKIE

GENEWA. (Pat.) Dziś rano ogłoszone zostały propozycje tureckie dotyczące zmniejszenia brzoje. Propozycje te mają charakter bardzo radykalny. Delegacja turecka proponuje mianowicie, ażeby konferencja rozbrojeniowa postawiła sobie za cel zmniejszenia brzoje wszystkich państw do jednego poziomu, którego wysokość byłaby ustalona przez konferencję. Cel ten ma być osiągnięty w ciągu 10-ciu lat. Armje, przekraczające ten poziom, miałyby corocznie ulegać zmniejszeniu o 10 proc. części, przekraczającej ustalony poziom.

Pożatem delegacja turecka proponuje zakaz fabrykacji i utrzymywania następującego materiału wojennego: lotnictwa wojkowego, ciężkiej artylerji, czołgów, samochodów pancernych oraz okrętów, przekraczających pewien tonaż ustalony przez konferencję.

## DEKLARACJA JUGOSŁAWJI

GENEWA, PAT. Najważniejszem wydarzeniem we wtorkowej debacie generalnej była mowa ministra spraw zagranicznych Jugosławji Marinkowicza, który położył nacisk na następujące tezy: zniesienie brzoje morskich, nadających się do agresji, t. j. wielkich okrętów wojennych, konieczność uzupełnienia zakazu wojny chemicznej skutecznymi sankcjami, konieczność rozbrojenia moralnego, konieczność wzmacnienia bezpieczeństwa.

Co się tyczy wojny chemicznej, minister Marinkowicz oświadczył kategorycznie, że wszelki zakaz tej wojny będzie zupełnie bezwartościowy, jeżeli nie będą stworzone takie sankcje, które powstrzymałyby państwa od zaryzykowania użycia tej broni.

Jeśli okazałoby się niemożliwe zorganizowanie takich sankcji, zakaz wojny chemicznej byłby całkowicie teoretyczny i w takim razie byłoby uczciwiej powieścić opinię publiczną prawdę i nie oszukiwać narodów fałszywymi pozorami, które mogłyby skłonić je do nieodstatecznego przygotowania środków obronnych. Minister Marinkowicz podkreślił dalej, że rozwiązanie problemu rozbrojenia, będzie możliwe dopiero wówczas, gdy realizowane będzie rozbrojenie moralne. Tylko ono — mówił — może zapewnić pełne bezpieczeństwo i uczynić zbrojenia zbytecznymi. Bez niego wszelkie środki są paljatjami.

Nawet całkowite rozbrojenie nie powiększy bezpieczeństwa i nie zwiększy bezpieczeństwa wojny. Wojna spowodowała rozbrojenia. Gdyby nie było wojny, nie byłoby zbrojeń i odwrotnie. Wojna jest możliwa między dwoma państwami całkowicie rozbrojonymi, bowiem wystarczy woli pro-

wadzenia wojny. Najslawniejsze bitwy świata, stoczone były bez pancerników, a nawet bez armji. Ponieważ rozbrojenie moralne — dodał Marinkowicz — chociaż może być przyspieszone, nie może być zrealizowane natychmiast, zatem rozbrojenie materialne może być przeprowadzone tylko etapami.

Po ministrze Marinkowicz w dalszej dyskusji przemawiali delegaci: Argentyny, Persji, Nowej Zelandji i Szwajcarii. Delegat Szwajcarii Motta oświadczył, że idea armji międzynarodowej, wysunęta przez delegację francuską, jest logiczna, ale jeszcze przedwczesna, gdyż rezultat jej uwarunkowany jest udziałem w Lidze Narodów wszystkich wielkich mocarstw. Motta popierał natomiast ideę kontroli i podkreślił ważną rolę międzynarodowego lotnictwa cywilnego.

Omawiając problem organizacji pokoju, Motta podkreślił konieczność propagandy na rzecz zbliżenia narodów w prasie i szkole i oświadczył, że „memorandum, przedstawione w tej sprawie przez delegację polską zasługuje na studjum najbardziej życzliwe”.

## W GENEWIE PO DYMISJI LAVALA

GENEWA, PAT. Wiadomość o dymisji gabinetu Laval wywarła w Genewie silne wrażenie i była przedmiotem licznych komentarzy. W kołach Ligi zastanawiano się przede-wszystkiem nad możliwymi reperkusjami w tej dymisji na politykę francuską w dziedzinie rozbrojenia, jak również na prace konferencji rozbro-

jeniowej w najbliższym okresie.

O ile chodzi o konsekwencje polityczne, przewiduje się powszechnie, że linja polityczna francuska w sprawie rozbrojenia nie ulegnie żadnej zmianie, jakkolwiek byłby rząd, który obejmuje ster po gabinetie Laval.

Co się tyczy konsekwencji dla toku prac konferencji w dniach najbliższych, to w żywej pamięci jest jeszcze precedens z okresu londyńskiej konferencji morskiej w roku 1930, kiedy to obalenie gabinetu Tardieu spowodowało wyjazd delegacji francuskiej i przerwanie prac konferencji na kilka dni. Obecnie nie przewiduje się jednak takiej przerwy, ponieważ konferencja znajduje się w początkowym stadium i ogranicza się do wysłuchania deklaracji poszczególnych delegacji.

Delegacji francuscy, będący członkami rządu, na czele z p. Tardieu, opuszczają Genewę w środę wieczorem. Zostają tu eksperci, jak również i Paul - Boncour, który nie jest członkiem rządu, ale który mimo to pozostaje w Genewie tylko ze względu na to, że jest przewodniczącym Rady Ligi Narodów. W pracach konferencji Paul - Boncour nie będzie brał udziału.

## Japończycy przygotowują ofensywę Organizacja państwa mandżurskiego

SZANGHAJ. (Pat.) Daje się zauważyć na pozycjach japońskich wzmocniona działalność, pozostająca w związku ze zbliżającą się ofensywą Japończyków wydatowali 16 aut pancernych.

Chińczycy zdecydowani są walczyć do końca. W Nankinie, w obawie przed atakiem japońskim, prawie w każdym domu skonstruowano schronienia podziemne.

## KONCENTRACJA SIŁ CHIŃSKICH

SZANGHAJ. (Pat.) W mieście panuje zaniepokojenie w związku z oczekiwaniem wielkiej ofensywy, którą Japończycy, jak przewidują tu, rozpoczną w czwartek 5 korpusów armji chińskiej

koncentruje się przy linii kolejowej Szanghaj - Nankin. Uważają tu za rzecz możliwą, że Japończycy w sile 20 tysięcy ludzi po zajęciu Sza-Pei staną wobec 100-tysięcznej armji chińskiej, która będzie dla nich groźną. Wobec całkowitego braku dróg oraz licznych okopów Chińczycy, szczególnie o wiele silniejsi i znajdujący okolicę, będą mogli stawić zacięty opór.

## NARADY W MUKDENIE

MOSKWA, PAT. Od dwóch dni odbywają się w Mukdenie narady politycznych i wojskowych działaczy Mandżurji. Na konferencję tej przybył dziś z Charbinu samolotem gen. Maa.

Konferencja ma na celu ostateczne ustalenie politycznej niepodległości państwa mandżurskiego. Jak słychać, nowa Mandżurja ma być republiką. Głowa państwa będzie nosić nazwę Czi-Czen, co znaczy „rządca”.

Na stanowisko to wymieniani są dwaj kandydaci. Jednym jest prezes rządu mukdenskiego Tsan-Szu-Li, drugim zaś prezes rządu Hej-Lu-Tsiańskiego Czan-Tsin-Gu. Z Pekinu donoszą, że w-g krążących tam pogłosek ogłoszenie niepodległości Mandżurji ma nastąpić jutro, to jest 17 b.m.

## OFICEROWIE NIEMIECCY W ARMJI CHIŃSKIEJ

MOSKWA, PAT. Prasa sowiecka podaje, że żródło japońskich, że w wojskach chińskich w okolicy Szanghaju, znajdują się oficerowie niemieccy, którzy pełnią tam odpowiedzialne funkcje kierownicze.

Drukowane na tem miejscu 7 - M br. wyjaśnie zarządu Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich w sprawie niewłaściwego użycia sum, otrzymanych z Funduszu Kultury Narodowej, — wywołało echo w postaci listu, pochodzącego z wileńskich sfer muzycznych.

Czytamy tam m. in.:  
„Autorom „wyjaśnienia” należy się dyplom za niezrównaną precyzję stylistycznej dyplomacji. Mimo to jednak, że każde słowo podane jest tu w potrójnym owinięciu w bawelnę, wyjaśnienie jest dostatecznie jasne. Powtórzmy treść jego innymi słowami: Fundusz Kultury Narodowej dał 40000 zł. „na zapoczątkowanie własnego wydawnictwa muzycznego”. Sumę tę rozdzielono między kompozytorów (podobno pięciu); dwaj z nich „mlynie zrozumielni” przeznaczyli tych sum, pozostali zrozumieli zatem, jak należy. Dwaj z nich po-brali część subwencji państwowej (5 i 3 tysiące), uważając je jako udzielenie im indywidualnie, bez obowiązku składania rachunków” — i trzeba było dopiero nowego zarządu, aby „transzakcję” tę uznać za „nieporozumienia natury finansowej”, za „nieścisłość”, wymagające „uprządkowania”.

Wywomne pożatem są daty. Udzielono subwencji 40 tysięcy w październiku 1928 roku. Zarząd stwierdził „nieścisłość”, „mlynie pojęcie” i „nieuporządkowane sprawy” w końcu 1931 roku, czyli po trzech latach. Następnie zarząd „wszedł w porozumienie na drodze polubownej z pp. Różyckim i Rytlem, którzy z całą gotowością przystąpili do uporządkowania tej sprawy” — po trzech latach i 2 miesiącach z 8 tysięcy otrzymał zwrot 4 tysiące, czyli połowę. (A procenty za 3 góra lata?) „Poważna odpowiedzialność zacięła na zarządzie w stosunku do władz i wobec członków również dopiero po 3 latach... Owe 4 tysiące zwrócone zostały w grudniu ub. roku, (w kilka dni po ukazaniu się w „Słowie”), a na komunikat czekaliśmy jeszcze półtora miesiąca. Tak długiego namysłu wymagała stylizacja „wyjaśnienia”, kończąca się omlaz że nie podziękowaniem pod adresem „mlynie rozumiejących”.

Jestemy niemiernie zadowoleni, że „Słowo” przyczyniło się do ujawnienia tej sprawy, zacczadzonej plotką i dziwaczniemi komentarzami.

Miejmy nadzieję, iż podobnych „nieporozumień” na przyszłość nie będzie i że Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich będzie mogło nadal pracować bez przykrych przeszkód.

## II. Kurjer Codz. (Nr. 47) podaje, bardzo ciekawe i całkiem słuszne uwagi o filmie polskim, który wypowiedział „pewien znakomity znawca filmu w Polsce”:

CZEGO TRZEBA, A CZEGO NIE TRZEBA W FILMIE POLSKIM?  
Pewien znakomity znawca filmu w Polsce w ten sposób sformułował swój sąd o bałczkach i nadziejach naszej kinematografji — na podstawie całej dotychczasowej twórczości filmowej polskiej:

- „Jestem przeciw kabaretom i szumowinom na ekranie,
- przeciw nadużywaniu kwaterki i polcji,
- przeciw zerowaniu na ekliwym patriotyzmie,
- przeciw tendencjom ogłupiającym (sentymentalizm),
- przeciw tendencjom deprawującym (bałdylizm),
- przeciw literaturze w kinie, przeciw filmowaniu dzieł literackich,
- przeciw aktorom teatralnym w kinie — Jestem natomiast
- za eksploatacją krajoznawstwa (zwłaszcza plenery lesne i górskie),
- za wprowadzeniem tricków,
- za śmiałością i ważnością akcji (problemy społeczne, gospodarcze),
- za skosztowaniem niesamowitości (to tylko w ostatecznym wypadku),
- za metodą filmowych skrótów, przenosi-ni, opisywani i kontrastów,
- za aktorami nieznanymi, filmowymi”.

Czy nie dużo słuszności w tych kilku-nastu wierszach?

Krótko a węzłowato. Lector.

## CO DAŁY KOLEJE NA BEZROBOTNYCH

WARSZAWA, 16. II. (tel. własny). Według prowizorycznych obliczeń Koleje państwowe przekazały na fundusz do walki z bezrobociem, w drugiej połowie października r. ub. 380 tys. zł., w listopadzie 735 tys., w grudniu 564 tys. zł. Pożatem pracownicy kolejowi opodatkowali się dobrowolnie i rzecz bezrobotnych. Z tego zdoła wpływać około 100 tysięcy złotych miesięcznie.

## STAN BEZROBOCIA W POLSCE

WARSZAWA, PAT. Według danych statystycznych, ilość bezrobotnych w dniu 13 lutego wynosiła na terenie państwa polskiego 336 106 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 3594 osoby.

# RZECZ O PATRYOTYZMIE

# Apel Ligi Narodów do Japonji

Dnia 6 lutego byłem na odczycie profesora Jaworskiego o patriotyzmie, na zebraniu dyskusyjnym, urządzonym przez stowarzyszenie akademickie Odrodzenie, o którym od kilku lat głośno w Wilnie.

Profesor Jaworski na początku zastrzegł się, że nie stawiał sobie za zadanie oświetlić omawiane zagadnienie, ani ze strony socjologicznej, ani historycznej, ani filozoficznej, że poprostu ma zamiar przedstawić rozmaitego rodzaju patriotyzmy w formach jakie dają się rozróżnić w ciągu dziejów. Wytycza on i opisuje patriotyzmy: plemienne, rasowe, urbanistyczne, dynastyczne, państwowe, oraz narodowe, czy też narodowościowe. (Z wielką szkoda dla jasności sprawy ani on, ani następni mówcy, nie rozróżniali pojęć „narod”, „narodowość”). Następnie, schodząc z gruntu czystego obiektywizmu, prof. J. zaznacza, że osobliwie uważa patriotyzm narodowy za formę patriotyzmu najwyższą, o ile tylko nie przechodzi w szowinizm nacjonalistyczny. W końcu, zaznaczając, że nie chce się bawić w prorocstwo, które historycy nie kładą, przyznaje, że nie wie i nie umie sobie wyobrazić, czy i jakie jeszcze formy patriotyzmu w przyszłości są możliwe.

Z dyskusji, która się następnie wywiązała, ujawnia się, że są jeszcze dwie formy patriotyzmu dobrze wszystkim znane. Nikt z mówców nie dał tym formom właściwej nazwy; sądzi, że pierwszą należałoby nazywać — mięsożernym, drugą — wegeterjańskim patriotyzmem.

Zwolennikami mięsożernego patriotyzmu byli trzej panowie, siedzący koło okna, najwidoczniej narodowy. Nie potrafili dosłownie powtórzyć ich rozumowań, ale można to streścić w następujący sposób: Narod, aby żył z pełnym pełnem, musi się rozwijać, rość, dążyć do ekspansji. Ponieważ naokoło już wszystkie tereny zajęte ekspansją możliwą jest kosztem narodów, o niższej kulturze. Oczywiście wchłanianie narodów o niższej kulturze, należy przeprowadzać bezboleśnie, stopniowo, wyłącznie środkami kulturalnymi. A więc nie rzucać się na swoje ofiary, jak jakiś lew dziki, by je pazurami i kłami rozszarpać, rozerwać i zjeść. Nie! Należy raczej postąpić, jak wąż boa, który potęgą swego wzroku hipnotyzuje upatrzoną ofiarę, następnie pasczce otwiera i ofiara sama do pasczy mu wlatuje. Wówczas nie gryzie ją i nie żuje, a kulturalnie w całości potyka. Dążenie do wchłaniania w swój organizm narodowy, żywego ciała innych słabszych kulturalnie narodów, słusze chyba można nazwać patriotyzmem mięsożernym. Zwolennicy tej formy uważają, że jest ona zupełnie godziwa, że jest w porządku rzeczy, aby niższa kultura ustępowała miejsca wyższej, że jest to prawo natury, — tak zwana walka o byt, gdzie silniejszy, lepiej do warunków przystosowany zwycięża i gdzie nawet zwyciężonym wychodzi to tylko na dobre.

Panowie nacjonalisci tak samo, jak prof. Jaworski w prorocztwie się nie bawili i nie mówili, jak sobie wyobrażają przyszłość ludzka przy powszechnym panowaniu mięsożernego patriotyzmu. Czy stopniowo zwycięskie, coraz silniejsze nacjonalizmy będą tworzyć coraz większe państwa i wchłaniać pokolei wszystkie mniejsze, aż w końcu zostaną dwa największe, które stożą ostatnią decydującą walkę o byt, zaczną nastąpić... jedna odczarna. Czy też fale rozbijałego nacjonalizmu będą wylaniać na powierzchnię burzącą się wciąż morza ludzkości, z jego głębin, coraz większą ilość nowych, młodszych nacjonalistycznie usposobionych, buńczucznych i szowinistycznych państweczek.

Nikt panom nacjonalistom nie za-

dał pytania, czemu udowodnić mogą, że istotnie walka o byt jest czynnikiem ewolucji ludzkości i jak, w takim razie, jako chrześcijaństwo godzą tę teorię z chrystusowym nakazem miłości bliźniego, bez której człowiek nie tylko rozwijać się i potęgować nie będzie, ale przestaje być człowiekiem, staje się jak miedź brzęcząca.

Jako zwolennik patriotyzmu wegeterjańskiego wystąpił prezes Odrodzenia p. Stomina, który dowodził, że nie mamy ani prawa, ani powodu do wchłaniania w swój organizm narodowy inne kulturalnie słabsze narody, że we własnym państwie należy tworzyć warunki takie, aby wszystkim narodowościom było jednakowo dobrze, że nie walka, a współpraca jest czynnikiem postępu.

Następnie jakiś przyjemny powierchności młody Białorusin, zabrał głos i z godnością oświadczył krótko, ale znacząco, że Białorusini żyją, czują, rozwijają się, wogóle, że są — ante portas.

W końcu ze środka sali zabrał głos jakiś ponury wyznawca ewangelii Marksa. Ułudą jest patriotyzm — twierdził on — właściwie nigdy go nie było i nie będzie. Dziejami ludzkości kieruje — głód.

„Głodnych nakarmić potrafią tylko ludzie ożywni miłością”. Lecz prawda ta zdawało się spać gdzieś głęboko na dnie świadomości obecnych na zebraniu. Bo gdy przezacny ks. prof. Męysztowicz w odpowiedzi zbłąkanemu socjaliście prawdę tę wypowiadał, to uczynił to jakoś nieśmiało i zdawało się, że nawet obecne na sali panienki to powiedzenie gotowe były przyjąć pobłażliwym uśmiechem.

Zarzut główny, który prelegentowi można by zrobić dotyczy właśnie przedmiotu tej wielkiej prawdy. Gdyby prof. Jaworski i bez zastrzeżeń wyznawał to przedewszystkiem wszystkie rodzaje patriotyzmów podzieliłby na dwie wielkie grupy: patriotyzmu pogankiego i chrześcijańskiego. Ten ostatni, a nie patriotyzm narodowy, użyłby on za formę patriotyzmu najwyższą. A gdyby niedożył wyrażnych przejawów takiego patriotyzmu w ubiegłych dziejach ludzkości, toby się nie wyrzekł zagładania w przyszłości i twierdziłby, że przejaw takiego patriotyzmu jest konieczny, jeżeli ludzkość nie ma się cofać do barbarzy, do niewolnictwa, nie ma dojść do upadku. Proklamami nie jesteśmy, to prawda, ale z tego nie wypływa, abyśmy w przyszłości zagładać nie mieli prawa. Przyszłość — to wypadkowa wielu przyczyn; ale z liczby tych przyczyn nie wolno wykreślać wpływu, celowych dążeń wolnej woli ludzkiej.

Czas, które przeżywamy, lepiej od jakichś innych, świadczy się zdają o znaczeniu idei, kształtujących wole ludzką i skierowujących dążenia ku ich urzeczywistnieniu i to bez względu na to, czy te idee są fałszywe, czy prawdziwe, zębne, czy zbawienne. Tak naprzykład teoria Marksa, która przed kilkudziesięciu laty zaistniała i rozpowszechniła się w umysłach ludzkich, na naszych oczach obiekta się w formy konkretne.

Wysuwanie chociażby tylko w teorii praw brzucha na pierwsze miejsce, z jednoczesną negacją aspiracji wyższych, robi swoje. Walka wszystkich narodowości ze sobą i klas między sobą stanie się czemś permanentnym, chronicznym, nieuleczalnym, skoro tylko w umysłach w idee przynajmniej w sześcienne walkę o byt za stan normalny, za dowód zdrowia społecznego, za czynnik rozwoju, za niezłomne prawo natury nawet w stosunkach ludzi wolną wolą obdarzonych. Czem taki stan wiecznej wojny grozi, nie trudno sobie wyobrazić. Nie trzeba tylko bać się zagładania w przyszłość i wypro-

wadzenia wniosków. Jeżeli grubą fizyczną walkę o byt pomiędzy jednostkami udało się zamienić na stosunki prawne, a to przez stworzenie organizacji państwowych, normujących stosunki pomiędzy obywatelami, to prosta logika każe przypuszczać, że możliwą jest zamiana grubej fizycznej walki o byt pomiędzy narodowościami na stosunki prawne, a to przez stworzenie organizacji państwowej międzynarodowościowej. Przyczem taka organizacja państw nie powinna wcale być odrzucająca ogólnoludzką.

Patriotyzm winien być chrześcijańskim w tym sensie, że obowiązkiem patriotów tego autoramentu będzie nie ukochanie tego, czem jest ich ojczyzna, w danej chwili, ale ukochanie dążenia do budowania ustroju własnej ojczyzny za zasadach chrześcijańskich. Zasady te w szczególności wyrażałyby się w sprawliwym zapewnieniu możliwości kulturalnego rozwoju i pełni życia obywatelskiego wszystkim narodowościom, a w ogólności na umożliwienie wszystkim obywatelom swobodnego, indywidualnego ich rozwoju w duchu chrześcijańskim.

Zaczęty takich dążeń znajdziemy w przeszłości historycznej i niekiedy w przeszłości mamy takie dążenia w Unji Jagiellońskiej. Wzór ten należy przystosować do nowych warunków, rozbudować, błędy, niedociągnięcia, zbroczenia przeszłości naprawić.

Krótko mówiąc należy stworzyć Unję krajów chrześcijańskich — to zna czy stworzyć państwo, któreby kilka autonomicznych krajów, narodowościowo rozmaitych, łączyło wspólną, prawną, sprawliwą, jednostajną dla wszystkich, na moralności chrześcijańskiej opartą organizacją państwową.

Dążenie do zorganizowania w ten sposób ojczyzny to dopiero jest ten naj wyższy rodzaj patriotyzmu, który polskiej narodowej partii naprawde przystoi. Ci, którzy należą do obecnej partii narodowej polskiej, niechcą wiedzieć, że im się przymiotnik „polski” w rzeczywistości w tytule wcale nie należy. Mówią oni cokolwiek o polsku, ale myślą i czują kategoriami pruskich hakatystów i zatrują duszę polską jadem nienawiści, której próżno się wypierają, nazywając zdrowym egoizmem narodowym.

Myśl państwowo-twórcza prawdziwie polska (bez zakąty pruskiej) w przeszłości naszej dziejowej starała się urzeczywistniać ideały patriotyzmu chrześcijańskiego; a myśl filozoficzna najlepszych synów naszej ojczyzny, cierpiących katusze po utracie niepodległości, wyraźnie w swych utworach wykrystalizowała idee tak, jak podano wyżej, pojętego patriotyzmu. Krasniński myśl tę ujął w dwuwierszu do Boga zwróconego:

„Tyś naszej polskiej rozkazał ojczyźnie, by wprowadziła w miłość i mir ludu bliźniego”.

Ale o też — dzień jutrzejszy nam przyniesie? Co stworzy to młode pokolenie? Czy ci nasi odrodzeniowcy nie zbroczą z dobrej drogi? Oświadczyli dawniej, że chcą — restaurare omnia in Christo. Dziś na odczycie, gdy ponury socjalista kazał im wyrzekać się patriotyzmu i myśleć przedewszystkiem o głodzie, to przewodniczący uprzejmie zapewnił, że w bieżącym roku Odrodzenie właśnie — cały czas poświęca badaniu spraw ekonomicznych. Leader Odrodzenia p. H. Dembiński w „Zagarach” odstąpił nam kurtynę. W jego rojeniach przyszłości urzeczywistni samą troskę o sprawy ekonomiczne. A przeciw Chrystus Pan nam obiecał, że to wszystko będzie nam przydane, jeżeli odrodzimy się z ducha i w miłości.

Czy ustrój kapitalistyczny byłby zły, czy doprowadziłby do katastrofy, ekonomicznej, gdyby kapitalisci byli przesiąknięci miłością bliźniego? Oczywiście, że nie. A czy ustrój kolektywistyczny będzie dobry, gdy ci, co w nim rządząć będą tu miłości chrześcijańskiej w sercach mieć nie będą? Również nie! Rzecz bo nie w ustroju ekonomicznym, a w nas samych. Jednak w każdym razie powiedzieć można, że ustrój kapitalistyczny godził się doskonale z religią chrześcijańską i jej liberalizmem, który dopuszcza zła jako możliwość nieodłączną od wolnej woli człowieka. Kapitalizm nie tylko nie przeszkadzał, ale raczej umożliwiał postępowaniu w duchu chrześcijańskim wszystkim, którzy iść drogą dobra chcieli. Kolektywizm zaś sprowadził przymus, zmiesił wszelką swobodę, zmechanizuje życie. A to nie tylko jest zgodne, ale wręcz przeciwnie duchowi chrześcijańskiej religii, domagającej się bezwzględnie swobody indywidualnego rozwoju, bo na zbawienie każdy indywidualnie tylko zasłużyć może.

Wspólnota pierwszych chrześcijan — to niezaprzeczenie kolektywizm dobrowolny, wymagający uprzedniego duchowego odrodzenia członków tej wspólnoty.

Nastawmy na wschód uszy, a usłyszymy jęk ofiar, które trafiały w nie wole ciała i ducha, panująca tam, gdzie ustrój kolektywistyczny (=ko-

GENEWA, (Pat). Komitet dwunastu odbył we wtorek po południu drugie posiedzenie, na którym ustalono definitywnie tekst apelu, który jeszcze tegoż dnia wieczorem przewodniczący Rady Paul Boncour wystosował w imieniu 12 członków Rady do rządu japońskiego.

Tekst tego apelu ogłoszony będzie w dn. 17 b. m. Przypomina on Japonji jej zobowiązania, wynikające z punktu Ligi, a specjalnie z art. 10, z którego wynika, jak to podkreśla apel, że „złotokwie Ligi nie mogłyby uznać jakiegokolwiek naruszenia integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej Chin”. Przez to wystąpienie Rada Ligi zaczyna ponownie zajmować się konfliktem japońsko-chińskim.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni wszelka inicjatywa była w rękach wielkich mocarstw, które samodzielnie próbowały pośredniczyć między Japonją a Chinami i doprowadzić do porozumienia. Próby te nie dały żadnego rezultatu, o czym byłtyński minister spraw zagranicznych Simon zawiadomił przewodniczącego Rady w piśmie, z którym komitet dwunastu zapoznał się na wtorkowym posiedzeniu. Dopóki trwała interwencja mocarstw, Rada uważała za nieuzasadnione powstrzymać się od wszelkiej akcji, obecnie jednak wzgląd ten odpada.

Apel obecny różni się od poprzedniego. Rada przedewszystkiem ten, że podczas gdy dawniej Rada zwraca-

ła się do obu stron, obecnie zwraca się wyłącznie do Japonji. Jest to więc próba wywarcia silniejszej niż dotąd presji na rząd japoński.

## KIEDY BĘDZIE ZWOŁANE ZGROMADZENIE

GENEWA, (Pat). W sprawie zwolania nadzwyczajnego posiedzenia Ligi przewodniczący Rady Paul Boncour oświadczył dziennikarzom francuskim, że Nadzwyczajne Zgromadzenie mogłoby się zebrać za dwa tygodnie, chyba że Japonja zamierza wysłać na zebranie do specjalnych delegatów z Tokio, co oczywiście opóźniłoby datę zebrania się Zgromadzenia. Poza tym rząd japoński zamierza, jak słysząc, zgłosić objętkie natyry prawnej przeciwko zwolaniu Nadzwyczajnego Zgromadzenia.

## RAPORT KOMISJI ANKIETOWEJ W SZANGHAJU.

Sekretariat Generalny Ligi Narodów otrzymał drugi raport telegraficzny komisji międzynarodowej szanghajskiej. Raport datowany jest w Szanghaju 12 b. m.

## Represje za współpracę z Ghandem

BOMBAJ, (Pat). Władze polityczne, opierając się na zarządzeniu, przyznając im specjalne pełnomocnictwo, zmierzają do miss Siead, ówczesnego angielskiego, najwielkiego uczenia Ghandiego, któremu towarzyszyli w czasie jego podróży do Europy, z wezwaniem, ożby w przeciągu 24 godzin opuścić Bombaj. Jak wiadomo, miss Siead była pierwszą osobą, która

uzyskała zezwolenie na odwiedzenie Ghandiego w więzieniu. Od chwili jego aresztowania miss Siead prowadziła propagandę na rzecz popierania indyjskich materiałów włókienniczych i pozostawała w ścisłym związku z kierownikami kongresu, pozostającymi jeszcze na wolności. Istnieje przypuszczenie, że miss Siead nie zastosuje się do tego wezwania.

## Ustawa o zgromadzeniach W SENACKIEJ KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

WARSZAWA (PAT). — Na wtorkowym posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu kontynuowano dyskusję nad projektem ustawy o zgromadzeniach. W szczególności rozpatrywano jeden z najważniejszych artykułów tego projektu — art. 9, który — według osadzonego tekstu, ustalono przez referenta — brzmi: 1) władze zakazały odbycia zgromadzenia w lokalu, jeżeli odbycia zgromadzenia sprzeciwiałaby się przez pismo niniejszej ustawy, lub ustaw karnych albo jeżeli zagrożaby bezpieczeństwo, po kowemu lub porządkowi publicznemu, 2) za kaz należy podać na piśmie z przytoczeniem powodu do wiadomości zgłaszającego się, nie później, niż w przeddzień zgromadzenia”.

W dyskusji zabierali głos posłowie Wierczak z klubu Narodowy, Lewandowski z K. Nar., Wrona z K. Lud., Dubois z PPS, Pawlak z NPR, Pułjan z Ch. D. i Sommerstein z Kola Zyd.

Po wyczerpaniu dyskusji nad art. 9 — wobec stałego powoływania się posłów opozycji na analogie z państwową zbrodnią, przez komisję pos. Polakiewicz zwrócił się z apelem do członków komisji, by porównań tych, wypadających w ich przekonaniu stałe na korzyść państw zaborczych, nie przeprowadzali, w ten bowiem sposób przepadłaby ocena projektu rządowego obniża powagę komisji, wkracza bowiem w dziedzinę honoru i godności państwa.

## Rewizja emerytur i rent inwalidzkich

WARSZAWA, 11. II. (tel. własny). W dążeniu do równowagi budżetowej, rząd przedsięwziął prace nad rewizją emerytur i rent inwalidzkich. Wice minister Skarżyski przyjął wczoraj delegację emerytów państwowych, którym przedłożył nowelę uchwaloną ostatnio przez Radę Ministrów. Nowa ustawa przewiduje następujące zmiany: Minimalny okres niezbędny do wysłuchania emerytur, będzie przedłużony z 10 do 15 lat, przyczem uposażenie wnosić będzie 40 proc. Okres od 15 do 25 lat służby, doliczany będzie jak dotychczas do emerytury, o 24 proc. na każdy rok.

## Nowa ustawa o funduszu drogowym

WARSZAWA, 16. II. (tel. własny). Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt nowej ustawy o funduszu drogowym, która zastąpi dotychczasową z dnia 3 lutego 1931 r. Projekt ten, po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów, w najbliższym czasie wniesiony zosta-

Okres zaś od 25 do 35 lat wystąpi o 28 proc. za każdy rok.

Pełna emerytura wynosić będzie 92 proc. normalnego uposażenia.

Zmiany te wejdą w życie dnia 1 lipca 1933 r. Biorąc jednak pod uwagę konieczność zmniejszenia wydatków na emerytury, obecnie od dnia 1 maja r. b. do dnia 1 VII 1933 roku pobierana będzie od emerytur 8 proc. opłata. Wyjątek pod tym względem stanowią będą wdowy i sieroty, których zaopatrzenie emerytalne nie przekracza 50 złotych miesięcznie.

nie do Sejmu. Według nowego projektu zmniejszone są poważnie świadczenia na rzecz funduszu drogowego od samochodów osobowych, taksówek i autobusów. Wzrosną zaś bardzo nieznacznie opłaty od aut ciężarowych.

## Czy grożą nam dalsze mrozy?

Po niewątpliwie łagodnym styczniu weszliśmy w okres ostrych mrozów. Termometr ma wyraźną tendencję zniżkową i niedalek, jak w niedzielę wczoraj notowaną poniżej 20 stopni. Wpraw-

dzie onegdaj wypadł śnieg przy jednoczesnym ociepleniu, jednak stacje meteorologiczne liczą się z nasileniem zimna w naszych stronach pod wpływem wiatrów wschodnich, skracających na północ.

Bodajby się te przewidywania nie sprawdziły. W obecnych czasach ostra zima staje się naprawdę klęską społeczną wobec niedy ogólnie i bezrobocia!

Braku opalu narazie nie odczuwa się i węgiew jest do nabycia wszędzie po cenach dotychczasowych.

Niemniej jednak władze administracyjne pilnie baczą by ceny nie poszły w górę i są przygotowane do stosowania jak naj surowszych kar na spekulantów, jak to miało miejsce w roku 1928.

Wodociąg i kanalizacja funkcjonują narazie normalnie, dzięki zabezpieczeniu, po czynionym przez miasto.

Sytuacja na kolejach jest stosunkowo dobra.

Dyrekcja czyni jak na dalej idące wysiłki, by utrzymać normalny ruch pociągów, zagrożony — jak wiadomo, — najwięcej przy wywarzaniu się zasp śnieżnych.

Utrudniona jest niezmiernie praca przetokowa w miejscach rozgałęziania się linii.

## Popierajcie L.O.P.P.

B. S.

Sprawia on wrażenie korespondenta dziennikarskiej z frontu wojenny. Komisja międzynarodowa opisuje szczegółowo przebieg wypadków w Szanghaju, podkreślając, że zawarty tam rozjem ngly właściwie nie był i nie jest przestrzegany. Walki pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi wybuchają co chwila w najróżniejszych punktach frontu, przyczem zawsze jedna strona oskarża drugą o rozpoczęcie strzelaniny. Ocień karabany i działowa trwa w każdym razie niemił bez przerwy. Samoloty japońskie zbombardowały w dn 2 lutego r. b. wojska chińskie, a władze japońskie wyjaśniły, iż stało się to dlatego, że siły zbrojne chińskie nie zostały wycofane poza linię, ustaloną w umowie o zawieszeniu broni.

Druga komisja międzynarodowa sformułowała żądanie chińskie w ubraniach cywilnych ostrzeżliwej wojska japońskiego w mieście za linią frontu, przeważnie z okien i dachów domów, uprawiając tę partyzantkę konsekwentnie i systematycznie. Ta i sytem w 1-i narzuconej przez wojska chińskie zmusiły wojska japońskie do wtargnięcia do kilkunastu domów w Szanghaju i p dolenia ich nawet, celem zniszczenia gniazd strzeleckich.

W rezultacie wojska japońskie w obsadzonych przez siebie dzielnicach Szanghaju musiały rozbroić policję zbrojąc z urzędu władze miejskie, a nawet rozwiązać straży pożarną. Marynarze japońscy wykonalili kilka masowych ekzekucji na partyzantach chińskich. Takich wyroków śmierci wykonano pod bno w ciągu ostatnich dni ponad setkę.

Raport swój kończy międzynarodowa komisja szanghajka zapewnieniem, że działaność partyzantów chińskich osłabła w ostatnich dniach, ale władze japońskie ciągle jeszcze spruwają nad Szanghajem surową kontrolę.

## W WIRZE STOLICY

### REFLEKSJE OLIMPIJSKIE

Kiedy nasz hokejski zaprezentował swą nieudolność na godzinę przed odjazdem do Ameryki, vox populi wołał ze zgrozą: „poco to matoly się pchają na Olimpijadę?”

Potem przyszyły pierwsze wyniki meczów towarzyskich, które były — trzeba przyznać — nadspodziewanie korzystne. Dwie porażki w stosunku 3:4, dwa zwycięstwa 3:2, jedno łanie 1:5, to jeszcze nie tak źle. Ale nie trzeba zapominać, że w Ameryce są drużyny dobre i złe, są kluby a-klasowe i c-klasowe. My tu nie orientujemy się wcale, z kim grali w Lake Placid nasi olimpijczycy.

Obecnie po wynikach w Lake Placid już wiemy: nasza reprezentacja gra bez pojęcia, równie źle, jak w Warszawie, jeśli odniosła w meczach towarzyskich jakieś sukcesy, to tylko dlatego, że przeciwnicy byli skóńczeniemi fujarami. Zawsze można wygrać gorszych od siebie patachów, ale w Ameryce te pyrrhusowe zwycięstwa nikomu nie zajmowały.

Na Olimpijadzie skompromitowaliśmy się doszczętnie. 6 porażek, stosunek bramek — 3:35, bezapelacyjnie ostatnie miejsce. Takie klęski, jak z Kanadą 0:9, i 0:10, — są katastrofą, z Niemcami przegraliśmy: 1:2, i 1:4, a więc pewnie.

A mecz towarzyski z miejscowym klubem Lake Placid! Przegraliśmy z tą nieznaną drużyną 2:6, a Niemcy loją tę samą drużynę 5:0: Może są jeszcze kretyni w Polsce, co będą twierdzić, że się nie zbłamałowaliśmy, że ta eskapada była pożyteczna.

Nasza prasa jest tak uboga, że nie zdołała się na wysłanie ani jednego korespondenta. Wszystkie wiadomości z Ameryki pochodzą od kierownika ekspedycji hokejowej p. Polakiewicza. Polakiewicz wbrew komitetowi olimpijskiemu zaaranżował wyjazd, czyż można spodziewać się od niego bezstronnych, obiektywnych informacji? Oczywiście, nie. Ten, co wbrew wszystkim sensownym ludziom wykradł się do Ameryki, p'sze w długich ektubracjach, że nasza drużyna gra bajecznie, że ma przeciwników świetnych, że robi furorę i szalona Polsce reklamę.

Nie można temu wierzyc. Wyniki olimpijskie, a więc te, gdzie klasa przeciwników jest znana, wskazują wyraźnie, że nasi reprezentanci są dziećmi wobec Kanadyjczyków, a patachami wobec Amerykanów i Niemców.

Trzeba się uczyć! Jedziemy po naukę. Dość tych cienięgowatych argumentów — uczyć się możemy i w Europie, i tańszym kosztem, i bez kompromitacji. Niepiśmienimjętek nie potrzebuje — chcąc się uczyć — leżć odrazu na uniwersytecie. A zacząć od powszechnej szkoły — nie taska?

Ze narciarze byli potrzebni w Lake Placid, jak dzura w kieszeni — to też jasne. Broniek Czech — owszem, dobrze, że pojechał. Co tam robił Maruszarze, poco Skupień?

Na letnią Olimpijadę niema co wysyłać naszych mistrzów. Bezkonkurencyjny mistrz polski może być kmem na międzynarodowe stosunki. Na Kusocjskiego, Kono packa, czy choćby Petkiewicza i Kostrzewskiego warto wydać kilka tysięcy, ale tylko na nich. Wszystkie Mikruty, Hejjasze, Błniakowsy et co, mogą pojechać za opiekę Polski — wystarczy, by dostali w skórę — bez kosztownej Olimpijady. Karol.

## Książka na czasie

2<sup>gie</sup> wydanie2<sup>gie</sup> wydanie

# MYŚL W OBCEGACH

STUDJA NAD PSYCHOLOGJĄ SPOŁECZEŃSTWA SOWIETÓW

PIÓRA

Stanisława Mackiewicza

Cena zł. 5.

Cena zł. 5.

Ukazała się w nowym wydaniu i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach i Adm. „Słowa”.

SKŁAD GŁÓWNY:

Księgarnia Św. Wojciecha

WILNO — POZNAŃ — WARSZAWA — LUBLIN

Pierwsze wydanie rozeszło się całkowicie w ciągu trzech miesięcy.

# KRONIKA

## wileńska

SRODA  
Dziś 17  
Juljana Kap  
jutro  
Symeona

Wschód słońca g. 7.19  
Zachód słońca g. 17.11

**postrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.**  
Z DNIA 16 - 2, 1932 r.  
Cisnienie średnie: 762.  
Temperatura średnia: -7.  
Temperatura najwyższa: -2.  
Temperatura najniższa: -8.  
Opad w mm: 2.  
Wiatr: północny.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: —

**MIEJSKA**  
— Urealnianie budżetu. Władze miejskie postanowiły zaniechać wstawiania do preliminarzy dochodów, opartych na niestwierdzonych jeszcze tytułach prawnych, a tylko na uchwalonych już nowych świadczeniach niezatwierdzonych jeszcze w chwili zastawienia preliminarza. Prelimnowanie na źródłach projektowanych dochodów wprowadza chaos, powoduje przedimnowanie wydatków bez faktycznego pokrycia i niesłychanie utrudnia pracę nad budżetem komisji finansowo-budżetowej i radzie miejskiej.

**Gospodarka straży ogniowej.**  
Powołana w swoim czasie komisja do zbadań stosunków i gospodarki w miejskiej straży ogniowej ukończyła już swe prace.

Zebrano moc materiałów, przesłuchano licznych świadków i opracowano sprawozdanie.

Z wynikami dochodzeń zapozna się magistrat w dniach najbliższych, by następnie dać odpowiedź stanowisko w tej sprawie, gdy zostanie ona poruszona na Radzie Miejskiej.

**Kłopoty magistratu z podatkiem od lokali.** Przed kilku dniami wydział podatkowy magistratu zakończył rozsyłanie wszystkim mieszkańcom Wilna nakazów płatniczych na podatek lokalowy za rok 1932, — przy czym wymiar podatku uzgodniony został ze znalezioną ustawą, podwyższającą podatek ten o 50 proc. dla mieszkańców nad czterdzielastoletnich.

Obecnie wydział podatkowy zasypany jest formalnie rekursami płatników, zwłaszcza właścicielami mieszkań trzypokojowych.

Uważają oni, że na mocy ustawy o ochronie lokatorów, niesłusznie podwyższono im ten podatek.

W myśl znalezionej ustawy mieszkańcy składające się z 3 pokoi i kuchni podpadają pod kategorię większych (jako cztery pokojowe), gdy tymczasem ustawa o ochronie lokatorów wyraźnie określa, że izbą mieszkalną jest pokój, a nie kuchnia, łazienka lub korytarz.

Na tem operują właściciele 3-pokojowych mieszkań, domagając się w swych odwołaniach pozostawienia dotychczasowej wysokości podatku od lokali.

Ciekawe, jak zostaną zatwierzone te odwołania. Jakoby wydział podatkowy, z uwagi na b. poważne znaczenie tej sprawy, Nareszcie Wilno ujrzy największy film świata

**„BRACIA KARAMAZOWY”**  
p/g niemiernielnej powieści T. Dostojewskiego  
Wkrótce „Hollywood”

**Z SĄDÓW**  
Za kulisami polisy asekuracyjnej.

6-go listopada 1930 r. w sklepie kupca Tojbesa wybuchł wielki pożar, który zniszczył cały towar.

Sklep ten był zaasekurowany w towarzystwie „Przeznoczenie” na sumę 4000 dolarów. Powstało podejrzenie, że Tojbes sam podpalił sklep, by w ten sposób naprawić swoje podpadłe interesy. Sprawa oparła się o prokuraturę, która dla braku dowodów, sprawę umorzyła.

Wobec tego Tojbes wystąpił ze skargą cywilną przeciwko Tow. „Przeznoczenie” domagając się wypłaty 4 000 dolarów.

Odnajdź sprawę ta znalazła się na wokręcie Sądu Okręgowego.

Proces obfitował w wiele emocjonalnych momentów. Pełnomocnik „Przeznoczenia” żądał odroczenia rozprawy i zawezwania świadka, niejakiego Basa.

Pełnomocnik Tojbesa, adw. Engiel, sprzeciwił się temu, gdyż wymienił świadka k znajdującego się wówczas na sali. Poza tem przedłożył sądowi list tego Basa.

Z treści listy wynikało, że Bas w swoim czasie podpisał dla Tow. „Przeznoczenie” dekum-tę w którym rzucił podejrzenie na Tojbesa, że sam jest sprawcą pożaru. Jednakże teraz cofnął oskarżenie.

Po krótkiej naradzie sędziowie postanowili przesłuchać świadka Basa.

Zaprzysiężony świadek składa rewelacyjne zeznania.

Opowiada on, że pewnego razu kiedy był w swego znajomego Ruczańskiego zamykał przy ul. Zawalnej 24, spotkał tam agenta Tow. „Przeznoczenie”, który prosił go o podanie dla biura pewnego dokumentu, obiecując mu za to wielkie wynagrodzenie. Świadek na to się nie zgodził. Jednakże towarzystwo nie zaniechało swego „planu” i po zawezwaniu świadka do biura, wydobyło od niego podpis. Sumienie świadka nie pozwoliło mu jednakże pozostać przy sprawie wobec czego wyosłował list, w którym odwołuje swe poprzednie zeznania.

Zeznanie to zrobiło ogromne wrażenie na zeb-anej licznie publiczności.

Przedstawiciel Tow. „Przeznoczenie” ponownie prosi o odroczenie rozprawy w celu przytoczenia nowych dowodów winy Tojbesa. Przedstawiciel powoda oponuje przeciwko temu i prosi o sąsiedzenie na rzecz jego mocodawcy 4 000 dol.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił decyzję, na mocy której wyrok zostanie ogłoszony po miesiącu.

## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

**S. P. ZYGMUNT SZUKIEL**  
W dn-u 14 bm. zmarł w Wilnie Zygmunt Szukiel, chorąży inwalida WP.  
Zmarły urodził się w roku 1895 w Wilnie, gdzie pobierał początkowo nauki w szkole realnej, następnie zaś jako rzeźbiarz wyjechał w roku 1914 do Francji. Z chwilą wybuchu wojny światowej wstąpił do 1 pułku kuźników, jako ochotnik, w szeregach którego brał następnie udział w walkach na froncie bałkańskim. W roku 1916 trafił do niewoli niemieckiej. Po rocznym pobycie w niewoli w roku 1917 uciekł z obozu jeńców do Holandji, gdzie pracował w marynarce handlowej.

W dniu 2 I, 1918 roku w Londynie wstąpił, jako ochotnik do szeregów armii polskiej we Francji. Pełnił służbę w 1 pułku inżynieryjnym. Brał udział w walkach z bolszewikami na froncie wołyńskim, gdzie w dniu 7 maja 1919 roku został ciężko ranny, a następnie zwolniony z wojska.

W listopadzie 1919 roku rozpoczął dalsze zarobkowanie, przy czym latem 1920 roku w Słonimie, w czasie odwrotu przyczynił się do uzbrojenia kilku luznych oddziałów ochotniczych.

W dniu 6 sierpnia 1920 roku ponownie wstąpił ochotnikiem do WP. i pełnił służbę w 210 pułku ułanów. W końcu 1920 roku jako inwalida został znów zwolniony z wojska.

Od tego czasu zarabkował nadal. Okres ostatnich 2 lat był dla niego nadzwyczaj ciężki. Obciążony rodziną, pozbawiony stałej pracy, cierpiący na nerwy i skrajnie uboższy, mimo to nie uległ ciężkiemu losowi, a od szeregu lat wydzielił się jako czynny członek organizacji b. wojskowych. Był on jednym z założycieli chorągwi wileńskiej, Związku Hallerczyków i Koła Wileńskiego Związku Podoficerów Rezerwy RP. Również brał udział w pracach Związku Rezerwistów i b. Wojskowych.

W zmarłym atracijmy dobrego Kolegi, szczerego patriotę i oddanego bezgranicznie obywatela.

Zmarły posiadał szereg odznaczeń wojskowych polskich i zagranicznych.

Cześć jego pamięci!

**Chorągiew Wileńska**  
Kolejnym Wileńskim Ogólnemu Związkowi Podoficerów Rezerwy, Koto Wileńskie Związku Rezerwistów i b. Wojskowych.

**SKARBOWA**  
— O przedłużeniu terminu składania zeznań o dochodzie. Sfery przemysłowo-handlowe m. Wilna zwróciły się z memorjałem do władz skarbowych z prośbą o przedłużenie terminu składania zeznań o dochodzie za rok 1931 oraz wpłacania zaliczek na podatek dochodowy do 1 maja br.

**WOJSKOWA**  
— Lustracja granicy. Szef sztabu KOP. pułk. Kirszenstein w towarzystwie dowódcy Brygady KOP pułk. Kruk-Schusterem przeprowadził lustrację oddziałów KOP-u, etniczających na pograniczu polsko-litewskim i kowieńskim.

Po dokonaniu inspekcji pułk. Kirszenstein uda się na pogranicze polsko- sowieckie.

**UNIWEKSYTECKA**  
— Egzamin magisterski na wydziale humanistycznym USB. w terminie dodatkowym 1931 — 32 roku akademickiego odbywać się będą od 7 marca 1932 roku. Do egzaminów zgłaszają się należy pisemnie w czasie od 22 do 27 lutego br.

— 236 osób składa egzamin magisterski. W okresie egzaminacyjnym znowym 1931 — 32 przystąpiło do egzaminów 236 osób, składając 256 egzaminów częściowych, z których 215 dało wynik pozytywny. Stopień magistra filozofii w tymże okresie uzyskało 9 osób.

**AKADEMICKA**  
— Poświęcenie Domu Akademickiego. W niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowego zbudowanego Domu Akademickiego przy ul. Bouffalowej. Na uroczystość te przybywa z Warszawy minister WR. i OP. Jędrzejewicz oraz liczni profesorowie.

Również ma przybyć prezes Centralnego Komitetu Opieki nad Akademikami Polskimi — marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz.

— Czwartek akademicki w Ognisku (ul. Wielka 24) dnia 18 bm. wypełni kocia muzyka, zorganizowana przez Akademię Koła Muzyczne. W programie: orkiestra smyczkowa, solo na fortepianie, na gardle, na klarnecie. W części wesołej między innymi: „Student jako komisarz spisowy”, „Dama na bazarze”, „Fokstrott Balhaka”, „Marsz Grenadierów” i inne. Początek o godz. 20-jej.

**SZKOLNA**  
— Bezpłatna ślężawka dla dzieci szkół powszechnych. Z dniem 15 lutego r. b. na podwórzu Osrodka Zdrowia — ulica Wielka 46 — została otwarta bezpłatna ślężawka dla dzieci szkół powszechnych. Wstęp na ślężawkę bezpłatny dla uczniów z okazaniem legitymacji szkolnej.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Referat p. Dobosza. W dniu 15 lutego r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, na którym referat wygłosił referat o rządowym projekcie ustroju szkolnictwa. W dyskusji nad referatem wszyscy obecni uznali wartość i znaczenie projektu ustroju szkolnictwa, odnosząc się z uznaniem do zasad, na których się opiera.

— Dzisiejsza środa literacka poświęćmo na będzie postaci genialnego filozofa polskiego Hoene Wronskiego. Referat o nim wygłosi p. Jerzy Braun, jeden z najbardziej utalentowanych pisarzy młodego pokolenia. Odczyt J. Brauna wygłoszony uprzednio w Warszawie i Krakowie wzbudził wielkie za zainteresowanie.

Początek o godz. 8 m. 30. Wstęp dla członków rzeczywistych i członków sympatyków bezpłatny.

— IV odczyt z cyklu „Święci Pańscy” — p. t. „Sw. Hieronim” — ks. prof. dr. W. Myszczkiewicz odbędzie się we czwartek dnia 18 lutego o godz. 7 w. w Domu Sodalijności (ul. Królewska 9 — II p.). Wstęp dla członków i zaproszonych gości. Zaproszenia można otrzymywać od członków Sodalijności Marjańskich.

— Walne zgromadzenie T-stwa Bibliofilów, odbędzie się we czwartek dnia 18 lutego br. w Bibliotece Państwowej m. Wróblewskich w Wilnie przy ul. Zygmunto-wskiej 2 w pierwszym terminie o godz.

# HIPOLIT KORWIN MILEWSKI

DLUGOLETNI PREZES WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO  
Zmarł w Poznaniu 11 lutego 1932 r. przeżywszy lat 84.  
O czem zawiadamia  
WILEŃSKIE TOWARZYSTWO ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH

## Reduta na prowincji

Korzystając z bytności chwilowej w Wilnie k.rownika Reduty, zwróciliśmy się z prośbą o poinformowanie nas o przebiegu przedstawień na Kresach Wschodnich. — Zespół „Reduty” przedsięwziął objazd prowincyjny w powiecie stycznaj. — Do chwili obecnej gościliśmy w 23 miastach i miasteczkach, przeważnie osobonijnych i położonych zdala od centralnych linii komunikacyjnych.

— Pomimo niesprzyjające warunki atmosferyczne i pewne niewygody związane z lokomocją, bardzo często bowiem dojeżdżamy na koniach, po przez zasypane śniegiem, — zespół czuje się dobrze i z całkowitem oddaniem się i zamiłowaniem kontynuuje swą pracę.

— Gramy dwie sztuki „Przedziwna podróż” oraz „Radziwiłł, panie kochanku”. Ta ostatnia sztuka przeznaczona na widowiska popołudniowe dla młodzieży szkolnej.

— Frekwencje wszędzie mamy zadawalającą. Na prowincji tak rzadko docierają ze strony teatralnej, że publiczność korzysta z nadarzających się okazji i tłumnie przybywa na widowiska polskie.

— „Reduta” na prowincji ma już ustaloną opinię, przeto publiczność z całą wiarą i z ufaniem popiera kulturalne poczynania zespołu.

W roku bieżącym mamy możliwość zastoso-wania szerokiej reklamy, docierającej nawet do zapadłych kątów prowincji.

Dzięki zarządzeniu Ministerstwa Poczty, do korespondencji zwykłej dostarczanej przez listonoszy, odnośnie urzędy pocztowe dostają bezpłatnie druk reklamowe „Reduty”.

Powyższą reklamę stosujemy z wyraznym skutkiem — osiągając coraz większe zainteresowanie.

Na Kresach Wschodnich zmuszeni jesteśmy częstokroć grywać na scenach małych i prymitywnie urządzonych. Szczęśliwie gardedoby dla artystów, nie zawsze opalane, pozostawiając wiele do życzenia.

Według planu objazdowego zespół „Reduty” grać będzie na prowincji do 16 marca.

Dalsza marszruta widowisk „Reduty” następująca:

17 — II — Tomaszów, 18 — Piotrków, 19 — Radomsko, 20 — Częstochowa, 21 — Kielce, 22 — Skarżysko, 23 — Radom, 24 — Zagórz, 25 — Puławy, 26 — Lublin, 27 — Chełm, — 28 — Zamość, 29 — Włodzimierz, 1-III — Sokół, 2 — Kamień — Koszaryski, 3 — Kowel, 4 — Luck, 5 — Zdobychów, 6 — Krzemieniec, 7 — Dubno, 8 — Równe, 9 — Kostopol, 10 — Sarny, 11 — Hancewicze, 12 — Luniniec, 13 — Pińsk, 14 — Drohiczyn, — 15 — Kobryn, i 16 — Brześć nad Bugiem.

W tej zmuszonej i ofiarnej pracy idealowej, życzyć należy „Reducie” pomyślnych wyników.

## OSZUKANI FAŁSZERZE PIENIĘDZY

**ŚWIECIANY.** — Odnajdź do wsi Łastuny gm. janowskiej przybył niejaki Zygmunt Franckiewicz, który podaje się za funkcjonariusza policji śledczej, ujawnił fabryczkę fałszywych monet 1-złotowych, która znajdowała się w miejscowym kowale Daniela Bolesławowicza.

Przeżony Bolesławowicz w obawie kary zaproponował Franckiewiczowi w łapówkę w wysokości 300 zł, którą to rzekomy wydawca przyjął, lecz zażądał wydania współników, gdy Bolesławowicz nie zgodził się na to, Franckiewicz zagroził aresztowaniem całej rodziny. Chcąc nie chcąc, kowal wydał współnika, karczmarza Ch. Hilgerajna i sąsiada Przewłowicza Adama, od których Franckiewicz również pobrał po 250 zł. Przeprowadzając re-wizję u Hilgerajna Franckiewicz skradł misterną szkatułkę z bizuterją wartości kilku tysięcy złotych, poczem zabrawszy wszystkie przyrządy do fabrykowania pieniędzy, w obecności fałszerzy utopił je w przerebli jeziora, na dowód iż nie ponoszą oni żadnej odpowiedzialności. W następnym dniu rzekomy wydawca wyjechał ze wsi i wszelki ślad po nim zaginął. Jak się potem wyjaśniło, Bolesławowicz, Hilgerajna, Przewłowicz padli ofiarą sprytnego oszusta, gdyż Franckiewicz nie jest wcale policjantem, a jedynie wiedzając o fałszywej fabryce pieniędzy postanowił na tem zarobić.

O całej tej sprawie policja dowiedziała się zaraz potem od swoich informatorów, lecz było już za późno i Franckiewicz zdołał się ulotnić.

## SPORT

### SIATKÓWKA I BOKS

Dnia 14 lutego br. w świetlicy Ogniska KPW. st. Wilno odbyły się zawody siatkówki między drużynami Ogniska Kolejowego Przystopobienia Wojskowego st. Wilno a drużyną PW. Kursów Maturalnych im. Koedukacji Narodowej. Sędziował instruktor z OWF. m. Wilno plut. Sadowski. Zawody odbyły się pod protektoratem Komendy P. W. Wilno nr. 3. Po ukończeniu zawodów okiemdant obwodu PW i p. leg. p. major Zauha wręczył kapitanom drużyn dyplomy, przedtem zaś wygłosił okolicznościowe przemówienie, w związku z pierwszym krokiem w siatkówkę wśród członków Komendy PW. m. Wilno nr. 3.

Mecz bokserski o mistrzostwo okręgu Wileńskiego odbędzie się w sali Osrodka WF. w dwóch terminach: półfinały 21 bm. od godz. 18, a finały 28 bm. od godz. 19. Jednocześnie z tem rozegrane będą mistrzostwa klasy „B”.

Wszyscy bokserzy intensywnie przygotowują się do mistrzostw. Kto będzie mistrzami poszczególnych wag? Zobaczymy (t amerykańscy” zamierzają gremjalnie wracać do ojczyzny, gdzie — jak przypuszczają — między swoimi nie będzie im tak źle!

Legenda o milionach leżących na ulicach Detroit, New Yorku i Chicagu przysła.

— Podjękowanie. Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie ta droga składa gorące podjękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystego obchodu dziesięciolecia rządów Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI w dniu 14 lutego r. b. w szczególności zaś wszystkim władzom kościelnym, rządowym i samorządowym, na czele z Jego Ekscelencją ks. arcybiskupem Romualdem Jalrzykowskim i p. wojewodą Zygmuntem Bezczyńskim, wszystkim organom i nabożeństwu i akademii, magistratowi m. Wilna na ręce prezydenta Józefa Folajewskiego za bezpłatne udzielenie Salji Mjskiej dowództwu 6 pp. Leg. na ręce p. pułk. Stefana Bjęstka za łaskawe udzielenie orkiestry pułkowej, Bazarowi Przemysłu Ludowego (Zamkowa 8) za bezinteresowne udzielenie kijmów do dekoracji.

W specjalny zaś sposób Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej dziękuje wykonawcom programu uroczystej akademii, a zwłaszcza p. prof. dr. Stanisławowi Cywińskiemu za prelekcję, mistrzostwami chórowi „Echo” na czele z p. prof. Kalinowskim za chórowy śpiew, p. Wandję Biszewską za bardzo piękne wykonanie śpiewu solowego, p. Irenę Jasińską — Niemczewską za akompaniowanie, p. Karolowi Wyrwicz — Wjchrowskiemu za wspaniałe wygłoszenie deklamacji oraz Orkiestrę 6 p. Leg. na ręce p. kpt. Reszke Bogumiłną — za wykonanie utworów muzycznych.

### TEATR I MUZYKA

— Ostatnie dni „Mam lat 26” — na Pohulance. Dziś we środę dnia 17 bm. o godzinie 8-jej po raz 16-ty fascynująca sztuka Istwana Miłajły „Mam lat 26”. Po przez 8 obrazów sztuki zredukowany, 26-letni Bela przechodzi szamocząc się z ciężką sytuacją czasów obecnych, nie mogąc znaleźć pracy mimo uniwersyteckiego wykształcenia, napotykając jedynie na swej drodze z jednej strony nędzę, z drugiej zbytek, a wszędzie obojętność. Koniec sztuki przecina tę wędrowkę, nie dając Belu celu i oparcia życiowego. Całość świetnie inscenizowana przez Wacława Radulskiego, dosko-nale przeprowadzona rola Beli wynosząca sztukę do poziomu europejskiego.

Premjera uroczej komedji Szekspira p. t. „Dwanaście noc” albo „Co chcecie” w reżyserji W. Radulskiego, została odłożona na wtorek dnia 23 II — publiczność ma jeszcze wobec tego okazję ujrzenia frajującej sztuki „Mam lat 26”, są to jednak już nieodwołalnie ostatnie dni.

— Ostatnie dwa przedstawienia „Ta, której szukamy” — w Lutni. Tylko dziś, we środę 17 i jutro 18 lutego o godz. 8 w. odbędzie się dwa ostatnie przedstawienia po cenach o 50 proc. niższych — wesołej i bezrockiej komedji Hirsfelda „Ta, której szukamy”, w reżyse Stanisławy Wysocickiej.

— Najbliższe premjery w teatrach mjejskich, — „Dwanaście noc” — na Pohulance. W najbliższych dniach (dnia 23 II) w teatrze na Pohulance odbędzie się premjera nowej zwrotnej komedji W. Szekspira „Dwanaście noc” czyli „Co chcecie” w reżyserji W. Radulskiego.

— „Co może kobieta” — w Lutni. — Już w sobotę dnia 20 lutego r. b. o godzinie 8-jej wiecz. w teatrze Lutnia odbędzie się wesoła premjera świętej francuskiej komedji Antoin’a „Co może kobieta”. Ze względu na nazwisko niezwykle modne go i ulubionego, zwłaszcza przez kobiety, — autora Antoin’a, — sztuce wróżyć należy wybitny sukces. Bilety już ta nabycya w kasie eatru.

### CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski — Dama w szkarłatach.  
Heljos — Ulani, ulani...  
Hollywood — Wielka gra.  
Casino — Afera pułk. Redla.  
Pan — Straszna noc.  
Stylowy — Meksykańka.  
Świątovid — Piesniarz Paryża.

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— Nagły zgon sędziego. Najprawdopodobniej wskutek ataku sercowego zmarł na gnie w hotelu Szlacheckim Lucjan Dowmunt, 60 lat, emerytowany sędzia, przybyły do Wilna z maj. Zwolen z kaliskiej.

— Smierć Dowmunta zauważono rano, gdy służba przystąpiła do sprzątnięcia pokoju.

— Poszukiwany od 10-ciu lat w łamymacz. Wczoraj na dworcu kolejowym w Wilnie zatrzymano J. Łukowskiego, poszukiwanego od lat 10 wlamymacza.

W roku 1922 podczas likwidacji



Przeciwko bólowi głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletkie i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.



P. Ładosiówna w roli panny w lombardzie w sztuce „Mam lat 26”

### Z PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO

Pocieszającą jest wiadomość, że nie wszystkie przedsiębiorstwa samochodowe zostały dotknięte depresją gospodarczą. Dowiadujemy się, że interesy firmy Morris Commercial w Polsce, której warsztaty i bju na przeniesione zostały do bardzo obszernego, nowoczesnego urządzonego lokalu, rozwijają się pomyślnie. Przedsiębiorstwo to dostarcza wyłącznie samochody przemysłowe a zatem autobusy na 20 do 60 osób, oraz wszystkie typy wozów ciężarowych od 1 do 8 ton. Fabrykаты Morris Commercial zdolaly zdobyć sobie rynek polski dzięki re-welacyjnie niskim cenom, solidnej konstrukcji oraz doskonale zorganizowanej obsłudze.

bandy włamywaczy grasującej w mieście i na prowincji, jeden z członków tej bandy — mianowicie Łukowski — zdołał zbiec przed aresztowaniem — jak się obecnie okazało — drogą nielegalną przedostał się do Francji.

Przed miesiącem wrócił do Polski i licząc, że o nim zapomniano, zarzy kowal ukazał się w Wilnie.

— Bójka na ul. Wielkiej. W dn. wczorajszym na ulicy Wielkiej niejaki Filon Izak z zawodu kuśnier (Subocz „16) pobój się z farbjarzem Bajkowskim (Włkka 39). Obu awanturków z ciężkimi ranami na głowie odwieziono do pogotowia ratunkowego. W czasie opatrunku do lokalu pogotowia wbiegła żona Bajkowskiego i kijem — poczęła okładać poranionego Filona. Rozsierdzona kobietą służba pogotowia zdołała usunąć i oddać w ręce policji.

# NOWE KSIĄŻKI

— **Uświelenie samobójstwa.** Wieczorna Zofia Wielka 11, w dniu 15 b.m. w celu pozabawienia się życia wypija esencję octową. Lekarz pogotowia odwołuje despatch do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy.

**Z POGRANICZA**

— **Niszczanie linii telefonów.** Na odcinku granicznym Suchodol — szczytna niewykryta narazie sprawy zniszczyli na przestrzeni 15 m. linii telefonów. Sabotażyści abrali druty telefoniczne. Na miejscu zniszczenia znaleziono nożyce do obcinania drutów.

## NA FILMOWEJ TAŚMIE GŁOSY KINOMANÓW

Nasza rubryka „Na filmowej taśmie” ma stałych czytelników, którzy od czasu do czasu dzielą się z nami swymi uwagami. Uwagi te są tem cenniejsze, że wyrażają niekiedy „vox populi”. Dwa takie głosy wypatnie tu uwolnić. Pani J. M. zwraca się z wyrozumiałością do pana tak ostro krytykującego Brodzkiego, oświadczając, że najlepszy aktor i amator. Z amantem z niego jest głupi, przyznać trzeba, lecz aktorem może kiedyś się stać lepszemu, gdy wybędzie się swego zastępcy grymasu dołnej wargi i zacznie się ruszać naturalnie. Dotychczas tylko w „Urodzinie życia” jako Różkiewicz był coś wart. Przy jego warunkach zewnętrznych, ma on wielkie możliwości — no zobaczymy!

Drugi głos wyszedł od „stałego czytelnika Słowa”, który poussa obchodząc wszystkich kwiaty, a mianowicie:

1) Prosi abym w recenzjach kinowych podawał warunki techniczne, w jakim film był wyświetlany, t. j. czy kabina wypełniała swoje zadanie należycie czy synchronizacja jest zachowana i t. p.

2) Zwraca uwagę, że niektóre kina nie dbają zupełnie o wygodę publiczności, nie wentylują sal i nie ogrzewają. To ostatnie dotyczy „Światowida”, gdzie istotnie temperatura jest niemal ponижaj zero.

Aktorki i aktorzy powołani są tuż przed ekranem z filmem jako takim, to jednak raczej ma „Światowid” mówić, że najlepsze filmy wydają się gorsze, gdy się je ogląda w wybitnie kopii i szczerąjaki zębami z mna (przykład: „Wiatr od morza” i „Fianciarz Paryża” w „Światowidzie”).

Tyle nasz czytelnik. Od siebie dodać możemy, iż nieraz poruszaliśmy niedomagania techniczne kin wileńskich i nadal w interesie publiczności kinowej wytykać usterki będziemy.

Za miłe słowa p. J. M. i „Stałego czytelnika Słowa” dziękujemy. **Ted. C.**

## ZJAZD MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ

Dnia 7 lutego r. odbył się w Wilnie przy ulicy Mickiewicza 23 — 5 III Zjazd Delegatów Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej Województwa Wileńskiego. Obradom Zjazdu przewodniczył p. Czesław Oleś. — Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania prezesa zarządu centralnego ZMR, — p. Jana Łazarzowicza, oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Antoniego Królakowskiego — delegaci zatwierdzili sprawozdanie kasowe za rok ubiegły i uchwalili preliminarz budżetowy na rok 1932. Obrady zostały zakończone ciekawym i rzeczowym referatem p. E. Aluchny, instruktora oświaty pozaszkolnej na temat: „Praca samo kształceniowa w świetle...”. Do zarządu zostali powołani: pp. Jan Łazarzowicz, Antoni Sokolowski, Bohdan Onischimowski, Antoni Anonowicz, Felicja Bastowska, Edward Aluchna i Czesław Oleś. — Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Antoniego Królakowskiego, Bolesława Tara Sewicza, Franciszka Niedka, Aleksandra Wójcickiego i Ławrynowicza Bolesława. Sąd katechetyczny powołano w osobach p. p.: Władysława Szumajskiego, prezidenta Izby Rzemieślniczej, Stanisława Czarnousa, instruktora korporacji przemysłowych i p. Niedka Franciszka st. cechu, na zastępców p. Słusarskiego Apolona.

Podkreślić trzeba, że chociaż Zrzeszenie Młodzieży Rzemieślniczej Woj. Wileńskiego powstało dopiero 2 lata temu i niezależnie od zwykłych trudności organizacyjnych — boryka się od początku swego powstania (pozwastowanie same sobie) z brakiem niezbędnych środków materialnych, — to jednak dzięki szczeremu zapałowi zgromadzonej w niej młodzieży i zdrowemu i celnemu podłożu, organizacja ta może poszczycić się już poważnym dorobkiem w swych pracach.

**TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU, CZY POMYŚLAŁ O TRAGEDII MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską**

## JOHN LAWRENS

**Promień Miłosierdzia**

— To jest o wiele poważniejsze, niż ci się wydaje, — powiedział Ryszard. — Widzę, że jesteś dzielnym pomocnikiem.

— Tak, ale co będzie jeżeli Stordge odda list w ręce policji? — szepnęła z rozpaczą w głosie.

— Gdyby chciał oddać list Lanneroi, zrobiłby to natychmiast. Nie, musi on mieć w tym jakiś inny cel. W każdym razie, jeśli będzie się dłużej ociągać, Pellington potrafi odebrać ten list!

Uspokoiwszy narzeczoną, Ryszard zapytał:

— Edyto, czy nie mogłabyś wymyślić jakiegoś pretekstu, aby wyjechać do Londynu?

— Bardzo łatwo! Strasznie cierpię na ból zębów, — zaśmiała się, pokazując rząd zdrowych, oślepiająco białych zębów. — To zupełnie przyzwyczajony pretekst. Muszę jechać do dentysty.

Ryszard roześmiał się.

— Świetnie! Obawiam się jednak, że patrząc na ciebie, nikt nie uwierzy, że możesz być chora na zęby.

— Uwierzył! Zrobię taką nieszczytną minę, że wszyscy mnie pożałują. — Ale dlaczego posyłasz mnie do Londynu?

— Niepokoją mnie papiery i rewolwer Bilsaitera. Trzeba je schować do

St. Ciesielska - Borkowska. „Jezyk francuski”. Nauczanie literatury i kultury francuskiej w zarysie metodycznym — dydaktycznym. Warszawa 1931.

Autorka popelnia szereg błędów rzeczowych, nad którymi nie podobna przejść do porządku. Mówiąc o podziale literatury rycerskiej na trzy cykle, (str. 200), zaznacza, że twórcą tego podziału jest Jean de la Brète, pisarz średniowieczny. Nieporozumienie rażące, albowiem: Podziału powyższego dokonał w poemacie pt. „Saisons (Saisons), Jean Bodet, truver z końca XII wieku; Jean de la Brète to pseudonim pisarki Alice Cherbouneil (ur. w r. 1858), autorki *Mon oncle et mon curé* i *L'imagination fait le reste*, a nie pisarz średniowieczny.

Roman de Renart według autorki jest nadal utworem satyrycznym (str. 200). Nie jest to zupełnie bezpodstawne, bo za taki był uważany. Ale wedle badań nowszych, utwór ten, mimo, że zawiera wiele cech satyrycznych (zwłaszcza w swych częściach późniejszych) nie powinien być podciągany pod tę kategorię, należy raczej do literatury opowiadającej, a nie satyrycznej. Dla zapoznania uczniów z fabliaux zaleca przczytać nowelę A. France'a le *Jongleur de Notre - Dame* (str. 201) i za źródło jej podaje jeden z fabliaux. Tu znów nieścisłość. Pierwowzorem tej noweli jest le *Tombour de Notre - Dame*, który bynajmniej nie jest fabliau, lecz conte pieux. A mówiąc o średnio-wiecznych lirykach francuskich, czyż można nazwać ich trubadurami (str. 201)? *Tribadur* i *truver* nie są przecież pojęciami pokrywającymi się. Za-chodzi między nimi taki sam stosunek, jak np. między *Mistral*em a *Wikto-r*em Hugo, czy *Lamaritem*.

Omawiając wiek XVI, autorka daje taką przestrożę: „Wchodząc w XVI wiek (sic!) niech nauczyciel przynajmniej wymieni Malherbe'a, którego tak bezlitośnie pomijają nasze wypisy, nie doceniając jego roli w tworzeniu się języka literackiego i wpływu aż po XVII wiek” (str. 201).

Pomyłka bardzo nieprzyjemna, bo Malherbe (1555 — 1628) nie jest poetą z początku XVI wieku.

Nieścisłe jest powiedzenie, że „styl Ludwika XIV z budowlą, rzeźbą, dekoracją przynosi się do literatury” (str. 218), bo faktem jest, że tragedia Corneilla przybrała swą formę i doszła do doskonałości jeszcze za panowania Ludwika XIII.

Niefortunne jest powiedzenie: „Jak Boileau czytelował język, tak Academie royale wykładała kanony artystyczne” (str. 218). Raczej odwrotnie, bo Akademia nie dała poetyki, którą wyczytał Boileau, a natomiast stworzyła słownik (1694), który do pewnego stopnia stanowi rzeźbienie języka klasycznego.

Rzytkowne jest twierdzenie o niepopularności romantyzmu francuskiego (str. 225 por. także str. 186), a już zupełnym błędem jest powiedzenie, że romantyzm francuski był pozbawiony (ballad swojskich i rodzinnych. Autorka zapomniała widocznie o balladach Wiktora Hugo, albo nie uświadomiła sobie, że Le Cor Alfreda de Vigny, po wspaniale czytany w szkole jest bardzo charakterystyczną balladą o temacie swojskim i rodzinnym.

Tak więc odnośnie do wszystkich uwzględnionych okresów literatury daje się zauważyć, wytknięty przez bardzo poważną krytykę, brak równomiernego fachowego wykształcenia autorki (por. Neofilolog I, str. 254).

Ze względu na metodę, jak w całej książce, tak też i w tych rozdzia-

łach razi brak zdecydowania i koherencyjności.

Co do traktowania literatury wypowiada się autorka w ten sposób: „Ujmując ją syntetycznie (nie jak dawniej biograficznie) musi się wskazać uczniom pewne stałe, typowe cechy” (str. 207). Ujmowanie syntetyczne nie przeciwstawia się biograficznemu, lecz analitycznemu. Otóż ujmowanie literatury obcej, czy ojczystej w szkole może być tylko analityczne, jeżeli nie ma doprowadzić do powszechnie potępianego werbalizmu i tylko drogą analityczną, t. j. przez analizę dobrze dobranych dzieł czy ustępów należy dochodzić do syntetycznego poglądu na historię literatury czy w ogóle kultury. Zresztą sama autorka gdzie indziej zdaje się podzielać taki pogląd.

W sprawie wykładu objaśniającego lekturę, a określenie niezbyt szczęśliwe, jako „łączeniowy”, mówi autorka, że „musi wynikać u nauczyciela z opanowania naukowego całego materiału literatury” (str. 204). Do urzeczywistnienia tej pięknej i słusznej zasady dążyć winien usilnie każdy nauczyciel. Szkoda wielka, że nie jest ona w dostatecznej mierze stosowana w podręczniku p. Ciesielskiej - Borkowskiej, który ma wskazywać nauczycielom, jak mają uczyć.

Należy więc ostrzec przed bezkrytycznym korzystaniem z tej książki, bo nawet w rozdziałach które pro. Czer ny ocenia jako najlepsze, znajdujemy zbyt wiele błędów, z których tylko najwazniejsze wytkniemy. Inne rozdziały zwłaszcza dotyczące fonetyki i wogóle gramatyki, mają, niestety, jeszcze więcej błędów i nieścisłości.

Wacław Stenicki.



— **Teżca** — nr. 2. — Doskonale redagowany przez J. Kijelewskiego miesięcznik przynosi obfity materiał literacki oraz ilustracyjny. Na specjalną uwagę zasługują artykuły: prof. dr. Jana Sajdaka, — „Malżeństwo i moralność” i dr. J. Radziwa — „Polskie ziemie niewywołane”. Doskonała uwaga jest dła pt. „Najważniejsze tematy numeru”, podający bibliografje ważniejszych tematów, poruszonych w zeszytach. — Jak wiadomo, miesięcznik „Teżca” za 20 zł. rocznie daje 12 zeszytów nowoczesnego magazynu literackiego oraz 4 książki do wyboru.

Otóż dotychczas prenumeratorki „Teżcy” wybrały 26000 (dwadzieścia sześć tys.) książek! O tem trzeba pamiętać, aby uświadomić dobrze kulturalną rolę „Teżcy”.

## Radio wileńskie

**ŚRODA, DNIA 17 LUTEGO**

11,58 sygnał czasu, 14,10 program dzieńny, 14,15 muzyka dawna i operetkowa z płyt, 15,15 kom. z Warsz., 15,25 skrzynka pocztowa z Warsz., 15,45 koncert dla młodzieży, 16,20 „Zorze polame” — odczyt z Warsz., 16,40 Codzienny odcinek powieściowy, 16,55 Lekcja angielskiego z Warsz., 17,10 Odczyt z Warsz., 17,35 koncert popołudniowy, 18,05 recital w wykonaniu Haliny Hohendingerowej, 18,20 recital Alfreda Cortot z płyt, 18,50 kom. Zwi. Młodz. Polskiej, 19,00 „Przeszłość i teraźniejszość Klajpedy” — wygłosi A. Czaplak, 19,15 muzyka z płyt, 19,20 poezje własne z cyklu „Lacrimae rerum” — odczyta Kamil Ellen, 19,35 program na czwartek i rozm., 19,45 prasowy dziennik radij z Warsz., 20,00 feston muzyczny ze Lwowa, 20,15 chór ukraiński z Warszawy, 21,00 kwadrans liter. z Warsz. (K. M. Górski), 21,15 koncert so-listy z Warsz., (R. Boetens — srypcie) — 22,00 „Oczy, uszy i podniebienie Paryża” — feljton z Warsz. wygłosi p. Podhorska — Okołow, 22,15 kom. z Warsz., 22,35 utwory I. Paderewskiego z płyt, 23,00 muzyka taneczna z Warsz.

## KINO MIEJSKIE

Od poniedziałku 15 lutego, w godz. 4, 6, 8 i 10. Największy przeboj rosyjski p. t. „DAMA W SZKARLACIE” (tragedja rewolucji rosyjskiej) w roli głównej Lya de Putti. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Saincklego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10. Ceny miejsc: parter 60 gr. balkon 30 gr.

## HELIOS

Nienywałe powodzenie! Wszyscy śpiewają i tańczą! Najwspanialszy dzwonek Polki! 100 proc. umówiony i śpiewny. Scenar. generała Wieniawy Długosjubskiego. Malowani... Muzyka W. Dana. W rol. gł. najulubieńsi artyści Zula Pogorzelska, Kazimierz Krukowski (Loprek), Adolf Dymysa, Władysław Walter, Mieszysław Frenkiel i inni. Dla młodzieży dozwolone. Pomimo ogromnych kosztów sprowadzenia tego filmu — ceny miejsc normalne. Na 1-szy seans ceny niższe. Przystek o godz. 4 ej.

## Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Dzisiaj nie w kinie sensacyjne arydzieło p. t. „WIELKA GRA” w rolach głównych BOGUSŁAW SAMBORSKI, JULIAN KRZEWIŃSKI oraz bohater filmu „Prd Dachami Paryża” ALBERT PREJAN. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek seansów godz. 4, 6, 8, 10,30. Na pierwszy seans ceny niższe.

## Dźwiękowe kino „PAN”

Dzisiaj czolowy film polski w rol. gł. Zorka Szymańska, Adam Brodzisz, oraz b. Artysta teatru Stanisławskiego w M. Skwiecie Wasiljew Siekiewicz. Motyw przewodni w wykonaniu Marji Modzelewskiej, p. ceni marynarzy wykonu chór Dana. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.

## Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”

Dzisiaj najwspanialsze dźwiękowe arydzieło w rol. gł. powieści i znakom. k. ym. nologu pisarza EDGARA WALLACE p. t. „ZBIEG” Sensacyjny - erotyczny dramat w 16 akt. europejskiej produkcji i wersji francuskiej! W rol. gł. Suzy Vernon, Rud if Klein-Rogge i Franceska Bertini. Nad program: Dźwiękowa k. medja p. t. Cohn i Kelle Arbanorazy. Następnym program: Wszczęstiatow i sławy superfilm „Mitofe Zorzetty”

## OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru I-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru homości należących do Teodora Reznika, składających się z urządzenia fabryki konserw, oszacowanego na sumę złotych 7420. Komornik (—) Wł. Matuchniak.

## OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej 6 m 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru homości należących do Leonji Jordanowej składających się z garnituru mebli salonowy h, oszacowanych na sumę złotych 613 gr. 50. Komornik Wł. Matuchniak.

## FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843. Jedalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty

## Landwarów

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

## Landwarów

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Od poniedziałku 15 lutego, w godz. 4, 6, 8 i 10. Największy przeboj rosyjski p. t. „DAMA W SZKARLACIE” (tragedja rewolucji rosyjskiej) w roli głównej Lya de Putti. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Saincklego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10. Ceny miejsc: parter 60 gr. balkon 30 gr.

Dzisiaj nie w kinie sensacyjne arydzieło p. t. „WIELKA GRA” w rolach głównych BOGUSŁAW SAMBORSKI, JULIAN KRZEWIŃSKI oraz bohater filmu „Prd Dachami Paryża” ALBERT PREJAN. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek seansów godz. 4, 6, 8, 10,30. Na pierwszy seans ceny niższe.

Dzisiaj czolowy film polski w rol. gł. Zorka Szymańska, Adam Brodzisz, oraz b. Artysta teatru Stanisławskiego w M. Skwiecie Wasiljew Siekiewicz. Motyw przewodni w wykonaniu Marji Modzelewskiej, p. ceni marynarzy wykonu chór Dana. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.

Dzisiaj najwspanialsze dźwiękowe arydzieło w rol. gł. powieści i znakom. k. ym. nologu pisarza EDGARA WALLACE p. t. „ZBIEG” Sensacyjny - erotyczny dramat w 16 akt. europejskiej produkcji i wersji francuskiej! W rol. gł. Suzy Vernon, Rud if Klein-Rogge i Franceska Bertini. Nad program: Dźwiękowa k. medja p. t. Cohn i Kelle Arbanorazy. Następnym program: Wszczęstiatow i sławy superfilm „Mitofe Zorzetty”

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej 6 m 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru homości należących do Teodora Reznika, składających się z urządzenia fabryki konserw, oszacowanego na sumę złotych 7420. Komornik (—) Wł. Matuchniak.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru homości należących do Teodora Reznika, składających się z urządzenia fabryki konserw, oszacowanego na sumę złotych 7420. Komornik (—) Wł. Matuchniak.

Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843. Jedalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielki brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

## Lekarze

**GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej** WILNO, Mickiewicza 31-4. Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Posady

**Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.**

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.

## Urode kobiecą konserwuje

Urode kobiecą konserwuje, odświeża, osusza, odżywia, usuwa jej szkodliwy tłuszcz, usuwa z niej nadmiar sebum, usuwa z niej nadmiar sebum.